

To będzie pomnik wszystkich ofiar Katynia

Tadeusz Piersiak

2010-04-12, ostatnia aktualizacja 2010-04-12 22:10

Organizatorzy wtorkowej uroczystości nie przypuszczali, że w ostatniej chwili będą musieli zmieniać jej scenariusz. I że do dębów upamiętniających zamordowanych w łagrach dosadzą nowe, poświęcone dwóm prezydentom RP.



Fot. Grzegorz Skowronek / AG
Ostatnie przygotowania do uroczystości

Otwarcie symbolicznego parku poświęconego ofiarom Katynia w 70-lecie zbrodni było planowane na wtorek już od dawna. To częstochowski wkład do ogólnopolskiego projektu Dęby Pamięci, któremu patronował prezydent RP Lech Kaczyński. W całym kraju zostanie zasadzonych 21 473 dębów - dokładnie tyle, ilu Polaków zginęło od sowieckich kul.

W Częstochowie projekt od początku pilotowali nauczyciele Zespołu Szkół Samochodowo-Budowlanych. - Tak naprawdę w poniedziałek nie powinno mnie być w Częstochowie - mówił wczoraj dyrektor szkoły Piotr Galewicz. - Na zaproszenie prezydenta Kaczyńskiego miałem być świadkiem sadzenia przez niego w Warszawie pierwszego Dębu Pamięci. Chciałem zawięzić prezydentowi podziękowanie za tę wspaniałą inicjatywę - wytrawione w metalu. Ten list leży teraz u mnie na biurku...

70 częstochowskich dębów zostało zasadzonych już przed tygodniem na działce między Galerią Jurajską i Wartą, a trasą DK1. Na razie to małe roślinki. Każda upamiętnia jedną ofiarę sowieckich łagrów z naszego regionu.

Przypominają o tym tabliczki z nazwiskami

ofiar. Teraz pojawią się dwa nowe dęby - poświęcone tragicznie zmarłym w sobotniej katastrofie prezydentów: Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego, honorowego obywatela Częstochowy.

- Obok tablicy poświęconej ofiarom Katynia sprzed 70 lat znajdzie się druga, nieco mniejsza, przypominająca nowe ofiary Katynia - opowiada dyrektor Galewicz. - Dwa dęby zostaną zasadzone przez gości honorowych uroczystości. Tę listę musieliśmy wczoraj zmieniać. Wielu zaproszonych wcześniej dziś już nie żyje.

Współorganizująca uroczystość przewodnicząca częstochowskiej Rodziny Katyńskiej ze wzruszeniem wylicza działaczy i przyjaciół stowarzyszenia, utraconych w jednej tragicznej chwili. Wielu z nich to znajomi i przyjaciele Anny Bieleckiej. - Zginął Andrzej Przewoźnik, który doprowadził do powstawania symbolicznych cmentarzy w dawnych sowieckich łągach. Wielkim orędownikiem patriotycznych działań był oczywiście prezydent Kaczyński. Rozmawiałam z nim raz, podobnie jak z prezydentem Kaczorowskim. Miałam miękkie nogi, bo przecież obcowałam z historią - opowiada pani Anna. Dodaje: - Dwaj panowie z naszego stowarzyszenia mieli zaproszenie do prezydenckiego samolotu, ale doszli do wniosku, że są jeszcze na tyle silni i sprawni, że nie będą zabierać miejsca bardziej potrzebującym...

Wtorkowa uroczystość rozpocznie się o godz. 9.30 mszą na Jasnej Górze. Potem jej uczestnicy przejdą do nowego parku przez Aleje, potem ulice Krakowską i Strażacką.

- Ten przemarsz nabierze zupełnie nowego charakteru - mówi dyrektor Galewicz. - Chcemy, by przemienił się w Marsz Pamięci poświęcony ofiarom Katynia. Tym sprzed 70 lat, ale i tym, tak boleśnie nowym. Zapraszamy wszystkich, którzy mają taką wolę i czas, by przyłączyli się do uroczystego pochodu. Towarzyszyć nam będą dwie kompanie honorowe wojska, poczty sztandarowe.

Uroczystość przy Dębach Pamięci rozpocznie się około godz. 11.30.

- Nasza szkoła otrzymuje świadectwa solidarności z różnych stron świata - dodaje dyrektor Galewicz. - Szkoły we Lwowie i na Słowacji przysłały nam listy kondolencyjne. Napisał też prof. Karol Pelc z USA, którego przodek również będzie miał swój dąb w Częstochowie.

Źródło: Gazeta Wyborcza Częstochowa

Więcej...

http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,35271,7765059,To_bedzie_pomnik_wszystkich_ofiar_Katynia.html#ixzz14lrta5r7